

Już tylko jeden mecz dzieli nas od zakończenia sezonu. W najbliższy weekend zespół Giallorosich zmierzy się przed własną publicznością z Parmą, w spotkaniu, które pod względem sportowym, ma już dla wielu kibiców znamiona potyczki towarzyskiej. O co mogą zagrać gracze Ranieriego w ostatniej serii meczowej?

W teorii Roma ma jeszcze szansę na czwartą pozycję (poniższe założenia mają sens tylko gdy ekipa Ranieriego wygra z Parmą), choć do jej zajęcia potrzebny by był cud cudów. Po wczorajszym remisie wiemy już, że Giallorossi nie mogą wyprzedzić w tabeli Interu (Roma mogłaby w teorii zrównać się z zespołem z Mediolanu punktami, ale ma gorszy bilans meczów bezpośrednich). Pozostaje zatem Atalanta. Po remisie Romy z Sassuolo zespołowi z Bergamo wystarczy zdobycie punktu w ostatnich dwóch kolejkach (mecz u siebie z Sassuolo i na wyjeździe z Juventusem). Wówczas, przy tej samej liczbie oczek, Neroverdi będą mieli na pewno lepszy bilans bramkowy od Romy. W grze pozostaje też rzecz jasna Milan, który wyprzedzał przed tą serią spotkań Giallorosich. Aby wyprzedzić Romę zespół Gattuso potrzebuje zdobycia czterech oczek.

Zatem, Roma awansuje do Ligi Mistrzów, jeśli:

- wygra z Parmą,
- Atalanta przegra zarówno z Juventusem jak i Sassuolo,
- Milan przegra z Frosinone lub Spal.

Dla Giallorosich ważna jest też rywalizacja o piątą lokatę, której zajęcie robi ogromną różnicę. Piąte miejsce w tabeli zapewnia bowiem grę w fazie grupowej Ligi Europy i start sezonu 24/25 sierpnia. Zajęcie szóstej pozycji, na której zespół Ranieriego był przed 37 serią spotkań oznaczy start sezonu miesiąc wcześniej (24/25 lipca) od rundy wstępnej Ligi Europy. To oznacza inne przygotowania do sezonu, rozegranie sześciu dodatkowych meczów i prawdopodobnie rezygnację z wyjazdu do USA, a na pewno rezygnację z ostatniego spotkania z Benficą, zaplanowanego na 24 lipca. By wyprzedzić Milan Giallorossi muszą zdobyć przynajmniej jeden punkt więcej od Rossonerich (gorszy bilans meczów bezpośrednich).

Zatem Roma awansuje do fazy grupowej Ligi Europy, jeśli:

- wyprzedzi Milan punktami. Przy założeniu, że Rossoneri pokonają Frosinone, w ostatniej kolejce Giallorossi muszą liczyć na ich porażkę ze Spal i własną wygraną z Parmą.

Istnieje też ryzyko, że po ostatniej kolejce Giallorossi nie awansują w ogóle do europejskich pucharów. Aby obronić miejsce przynajmniej w eliminacjach Ligi Europy, zespół Ranieriego musi wyprzedzić w tabeli Torino. Znaczenia nie ma

pozycja Lazio, które wejdzie do rozgrywek europejskich jako zdobywca Coppa Italia. Zatem może się zdarzyć, że Roma awansuje do Ligi Europy z siódmej pozycji, ale tylko wtedy gdy wyprzedzą ją Biancocelesti, nie Torino. By na sto procent wyprzedzić ekipę Granaty Romie wystarczy wygrana w ostatnim meczu z Parmą. Wówczas, nawet przy dwóch wygranych Toro w ich ostatnich dwóch meczach, drużyny zrównają się punktami. Ta sytuacja premiuje Giallorossich, którzy mają lepszy bilans bezpośrednich rywalizacji.

Zatem Roma zapewni sobie na sto procent jakikolwiek start w pucharach, jeśli:

- wygra z Parmą.

Autor: abruzzo